

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GOLUB-DOBRZYŃ**Trwa walka
o mieszkanie
dla Szymona

str. 2

POWIATDrogowy koncert
życzeń

str. 3

REGION/KRAJ

Jak promują strefę?

str. 4

GOLUB-DOBRZYŃ

Kolubryna do renowacji

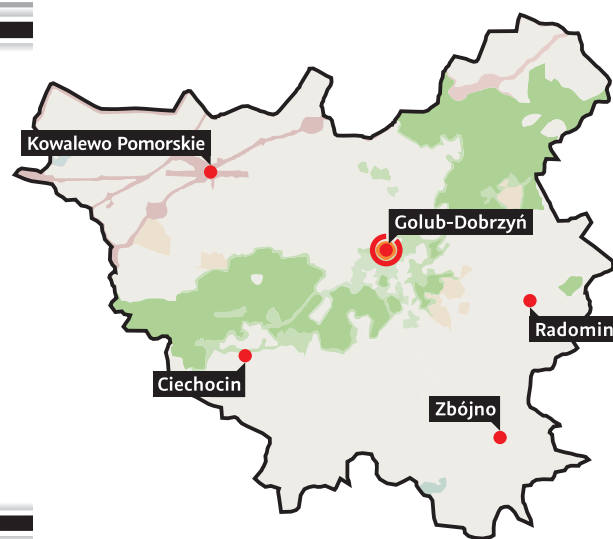
str. 5

CZWARTEK
10 LUTEGO 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 6/2022 (692)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Kto chce zniszczyć prezesa?

GOLUB-DOBRZYŃ/REGION ▶ Umorzone postępowanie prokuratorskie, a mimo to trzeba udowodnić, że nie jest się wielbłądem. Przeszłość Rafała Jasińskiego, nowego prezesa spółki międzygminnej Nowy Dom wychodzi na jaw. Ktoś bardzo się o to postarał



Prezes Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Nowy Dom Rafał Jasiński

Przypomnijmy. Jako pierwszy przedstawiliśmy dwa miesiące temu Rafała Jasińskiego. To on wybuduje bloki wielorodzinne w Golubiu-Dobrzyniu, Wąbrzeźnie

i jeszcze w siedmiu innych gminach. Został nowym prezesem spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Nowy Dom. Gdy dowiedział się o planach jej założenia

przez samorządowców, zgłosił się na ochotnika, by poprowadzić to przedsięwzięcie. Najprościej mówiąc, dobrze się sprzedał, a oni go kupili. Rafał Jasiński, magister zarządzania, od lat pracuje na rynku nieruchomości, najpierw w Warszawie, a ostatnie 5 lat w TBS Kurzętnik.

Przyjrzyjcie mu się

Stanowisko objął zaledwie 2 miesiące temu i już prężnie przystąpił do pracy. Jest po spotkaniach z burmistrzami i wójtami gmin, w których ma budować apartamentowce. Jego przeszłość go jednak dogoniła. Do naszej redakcji zadzwonił czytelnik, który poinformował nas, abyśmy przyjrzyeli się nowemu prezesowi. Opowiedział, że prokuratura w Elblągu prowadzi postępowanie, jakoby Rafał Jasiński działał na szkodę TBS Kurzętnik. „On nie szukał sobie nowej pracy tak jak opowiada, tylko związał z poprzedniej” – powiedział nam informator. Jak się okazało, ten sam człowiek miał dzwonić z takimi rewelacjami do władarzy, którzy zatrudnili Jasińskiego.

dokończenie na str. 5**Powiat**

Padł rekord zachorowań

Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek wirusa covid-19 wykryto u prawie 36 tysięcy Polaków. Zmarło tego dnia 286 osób. W naszym powiecie wykryto 59 nowych przypadków wirusa. Jedna osoba zmarła. W piątek (4 lutego) odnotowano rekordową liczbę 61 osób zarażonych wirusem.



Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek w Polsce na koronawirusa zmarło 286 osób. Potwierdzono 35 960 zachorowań. W województwie kujawsko-pomorskim odnotowano 2737 przypadków. Zmarło w regionie 14 osób.

W powiecie golubsko-dobrzyńskim we wtorek wirusa potwierdzono u 59 osób. Wyleczonych zostało natomiast 8 osób. Jedna osoba zmarła. W piątek (4 lutego) odnotowano natomiast największą liczbę zakażeń od początku pandemii – 61 osób. W kolejnych dniach także zachorowań

była bardzo dużo: sobota (5 lutego) – 48, niedziela (6 lutego) – 33, poniedziałek (7 lutego) – 18.

Wskaźnik zakażonych na 10 tysięcy mieszkańców wyniósł we wtorek 13,13. Powiat golubsko-dobrzyński znalazł się tym samym na 5. miejscu w województwie, po powiatach i miastach: Bydgoszcz, Toruń i Inowrocław, pod względem liczby zachorowań. Przypominamy, że w zeszłym tygodniu wskaźnik zakażonych wynosił 5,56, a dwa tygodnie temu 2,89.

Szymon Wiśniewski,
fot. ilustracyjne

Trwa walka o mieszkanie dla Szymona

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Burmistrz Mariusz Piątkowski robi co może, by zapewnić lokal dla niepełnosprawnego Szymona Zygmunta, który wkrótce wraca do miasta po dwuletniej rehabilitacji



Dzięki zbiórkom Szymon ma dużo sprzętu, który pomaga mu w rehabilitacji. Robi postępy



Małgorzata Zygmunt opiekuje się synem Szymonem 24 godziny na dobę

Szymon Zygmunt to mieszkaniec Golubia-Dobrzynia. W 2020 roku miał wypadek samochodowy w województwie lubuskim. – Jechał do pracy, był pasażerem. Każdy z podróżujących wyszedł ze zderzenia praktycznie bez szwanku, tylko mój syn miał pecha i doznał bardzo poważnych obrażeń – opowiada Małgorzata Zygmunt, mama mężczyzny. – To obrażenia czaszkowo-mózgowe. Syn był w całkowitej śpiączce, ale z miesiąc na miesiąc jest coraz lepiej.

Aktualnie Szymon Zygmunt przebywa w klinice pod Krakowem. Rehabilitacja w niej to koszt blisko 30 tysięcy zł miesięcznie. Pokrywa je towarzystwo ubezpieczeniowe. Mimo postępów Szymon nie chodzi, nie je samodzielnie i wymaga opieki 24 godziny na dobę. Całe dni spędza przy nim jego mama.

– Cieszę się z postępów ja-

kie robi Szymek. Nie reagował kiedyś wcale na słowa, a teraz to robi, jest z nim kontakt – mówi pani Małgorzata. – Dodatkowo jako jeden z dwóch pacjentów z całej kliniki zakwalifikował się na specjalistyczną terapię stymulacji mózgu, gdyż lekarze dają synowi bardzo dobre rokowania.

Zabiegi mają potrwać do końca marca. A co dalej? Małgorzata Zygmunt chciałaby wrócić z Szymonem do Golubia-Dobrzynia. Tylko nie ma gdzie. Jest po rozwodzie i dzieli z byłym mężem ponad 30-metrowe mieszkanie, dwa pokoje.

– Sam sprzęt do rehabilitacji Szymona to cały bus. Zatem zamieszkanie w jednym pokoju nie jest możliwe. Nawet pionizator ledwo by się tam zmieścił, a co dopiero łóżka i my oboje – mówi Małgorzata Zygmunt. Od dwóch lat kobieta stara się w urzędzie miasta o przydział lokalu, by miała gdzie wrócić

z synem.

Damy radę z mieszkaniem

Sytuacja mieszkaniowa i rodzinna Pani Zygmunt jest znana władzom miasta i była wielokrotnie omawiana na posiedzeniach komisji komunalnej Rady Miasta Golubia-Dobrzynia. Radni pozytywnie opiniowali składane przez panią Zygmunt wnioski. Kobieta otrzymała również kilka propozycji lokali mieszkalnych, pozostających w zasobach miasta. Problem jednak w tym, że do spełnienia jest kilka warunków. Mieszkanie ze względu na ilość sprzętu musi mieć odpowiedni metraż i mieścić się na parterze. Jego rozkład musi też dawać możliwość przewiezienia Szymona do łazienki.

– To wszystko powoduje, że mamy problem ze znalezieniem takiego lokalu, który spełnia wszystkie warunki. Ale zdajemy sobie sprawę, że to sytuacja wyjątkowa – mówi Mariusz

Piátkowski, burmistrz Golubia-Dobrzynia. – Obecnie Urząd Miasta Golubia-Dobrzynia może zaproponować następujące lokale komunalne, wolne, do zasiedlenia, na parterze budynku: przy ul. Chopina 12 o pow. 36,68 m kw., przy ulicy Chopina 3 o pow. 22,28 m kw.

Jak informuje burmistrz, w najbliższym czasie będzie również gotowy do zasiedlenia jeszcze jeden lokal, bez barier architektonicznych, na parterze budynku, z osobnym wejściem (o powierzchni 45,60 m kw.).

Jeszcze w tym tygodniu Małgorzata Zygmunt będzie widzieć się z burmistrzem i oglądać zaproponowane mieszkania. – Jestem taka wdzięczna, że możemy liczyć na wsparcie miasta. Wiem, że wiele rodzin czeka na mieszkania, ale mam też nadzieję, że mieszkańcy okażą się wyrozumiali. Nasza sytuacja jest wyjątkowa, syn jest osobą leżącą i bez wsparcia miasta nie

będziemy mieli gdzie się podziąć. Już poprosiłam o pomoc tu w klinice, by na ten jeden dzień gdy pojadę do burmistrza, zaopiekowano się Szymonem – mówi mama Szymona. – Rehabilitacja syna potrwa zapewne wiele lat, ale muszę zrobić wszystko, by gdy mnie zabraknie, poradził sobie sam albo był jak najmniejszym ciężarem dla innych – mówi kobieta.

Burmistrz zapewnia, że jeżeli żadne z mieszkań nie będzie się nadawać to „możliwe są również inne rozwiązania i wszystkie propozycje zostaną omówione z panią Zygmunt na spotkaniu”. – Mamy nadzieję, że wkrótce uda się znaleźć satysfakcjonujące rozwiązanie problemu lokalowego naszej mieszkanki i jej syna – dodaje Mariusz Piątkowski.

Do sprawy wrócimy

Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane

Gmina Radomin/Golub-Dobrzyń

A co tam brak prawka

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 29-latkę, który kierował osobową hondą pomimo decyzji o cofnięciu uprawnień wydanej przez starostę. Teraz mieszkaniec gminy Radomin za swoje czyny odpowie przed sądem. Grożą mu dwa lata pozbawienia wolności.

W miniony czwartek (3 lutego) około godziny 16.00 uwagę policjantów patrolujących Golub-Dobrzyń zwrócił kierowca osobowej hondy, który zatrzymał auto w miejscu niedozwolonym. W trakcie legitymowania 29-letniego mieszkańca gminy Radomin okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, ponieważ decyzją starosty zostały mu cofnięte. Teraz kierowca za jazdę samo-

chodem bez uprawnień odpowie przed sądem.

– Przypominamy, że osoby które dopuszczają się kierowania pojazdem, dla którego stosowne uprawnienie zostało im wcześniej cofnięte w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez właściwego starostę lub prezydenta miasta, popełniają przestępstwo z artykułu 180a kodeksu karnego – podkreśla aspirant sztabowa Małgorzata Li-

pińska, pełniąca obowiązki oficera prasowego w Komendzie Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. – Za czyn ten przewidziano karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Niezależnie od rodzaju zastosowanej kary sąd może także orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne



Drogowy koncert życzeń

POWIAT ▶ „My niżej podpisani mieszkańcy wsi Sitno, Wielgie, Zbójenko wnosimy o podjęcie działań zmierzających do bezzwłocznego wykonania nowej nawierzchni asfaltowej drogi powiatowej relacji Sitno-Wielgie”



Taki wniosek trafił do Zarządu Dróg Powiatowych w Golubiu-Dobrzyniu. Podpisało się pod nim ponad 100 osób z trzech sołectw. Ale takich apeleli jest wiele. – Ostatnio wpłynął jeden z ponad 250 podpisami – usłyszeliśmy na komisji Rady Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego. Bo to właśnie komisja infrastruktury zajęła się tematem remontów powiatowych dróg na posiedzeniu we wtorek 1 lutego.

Do gazety mieszkańcy Sitna wysłali wiele zdjęć na dowód tragicznego stanu drogi. „Asfalt płatami odchodzi” – dzwonili do redakcji. Jednak takich dróg w powiecie jest dużo. Niestety.

– To nie jedyny wniosek. Drogi mamy w fatalnym stanie. Jednak w 2019 roku opracowaliśmy pewien harmonogram ich naprawy. Ale wpływają apele mieszkańców – rozpoczął dyskusję

Tomasz Zwoliński, przewodniczący komisji infrastruktury Rady Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego. – Czy nas stać, by robić coś jeszcze? Jaka jest różnica w kosztach nakładki, a cał-

kowitego remontu? Może zrobimy nakładki? – przewodniczący zwrócił się do dyrektora ZDP.

Zdaniem dyrektora są drogi, na których nakładki nic nie dadzą. – Chodzi o drogi, na których mamy tzw. przełomy. Taką właśnie jest odcinek Sitno-Wielgie. Mieszkańcy mają rację, ta droga jest fatalna – mówił Mariusz Trojanowski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Golubiu-Dobrzyniu. Dyrektor wyjaśnił, co to są przełomy. – Na drodze z przełomami, czyli z takim spękaniem, gdzie asfalt wręcz odchodzi, nawierzchnia pływa, glina miesza się z podbudową, nakładka nic nie pomoże, tu konieczna jest wymiana podbudowy. Nakładka to koszt 700-800 tys. zł za kilometr, zaś cała nawierzchnia to około miliona.

Starosta poinformował, że w związku z nowymi przepisami przy remontach drogowych wprowadzono obowiązek budowy kanałów technologicznych, co wiąże się z dodaniem do kosztów około 250 tysięcy zł na kilometr.

Przewodniczący poprosił dyrektora, by ten wskazał,

która z dróg z przełomami jest najpilniejsza do wykonania. – My jesteśmy do zabezpieczania bieżącego. Nie jestem w stanie, każda z przełomem powinna być wykonana, i cieszę się, że to nie ja będę wskazywał – odpowiedział dyrektor. – Powiem tylko, że kiedyś śmiano się z nas, że łątamy drogi piaskiem. Nie łątamy piaskiem, tylko zabezpieczamy spęknięcia, by pod ciężarem aut nie dochodziło do większych uszkodzeń, przełomów właśnie. I dzięki temu dużo zaoszczędzamy na naprawach po zimie.

Starosta powiatu pokusił się o odpowiedź przewodniczącemu i stwierdził, że nie będzie uczciwym dokładanie do kolejki nowych dróg, a już na pewno nie na pierwsze miejsce. – Trzymajmy się planu, są drogi których nie wykonaliśmy w ubiegłym roku. Do 15 lutego musimy złożyć wniosek o dofinansowanie w ramach Polskiego Ładu. Moim zdaniem nieuczciwe byłoby składać wniosek na jakąś nową drogę, bo mieszkańcy proszą – mówił Franciszek Gutowski, starosta

powiatu golubsko-dobrzyńskiego. – Należy złożyć na tę, której nie wyremontowaliśmy, a była już w planie. Jej też potrzebują mieszkańcy. Jest też drugi argument, na te drogi mamy wykonane dokumentacje, więc nie możemy tego zaprzepaścić – argumentował.

Dotychczas na trasie Sitno-Wielgie wyremontowano około 1 km drogi, pozostało jakieś 3,5 km do naprawy. Starosta poinformował, że zawsze można złożyć wniosek na kontynuację remontu na tym odcinku w drugim rozdaniu Polskiego Ładu, jeszcze w tym roku.

Dyskusja na temat dróg rozgorzała na dobre.

– A co z fatalną drogą na odcinku Węgiersk-Nowogród? – odezwał się jeden z radnych.

– Kełpiny-Ostrowite, tam to się dzieje. A Dulsk-Radomin? Pojedźmy zobaczyć – dodawali kolejni rajcy.

Radni zaczęli wylizywać i to drogi w miejscowościach, z których pochodzą. – Dziwi mnie takie myślenie, wszystkie drogi są nasze. Ważne, by wszystkie po kolei naprawiać, a nie pod

domem – powiedział radny Wojciech Kwiatkowski. – Przecież nie jeździmy pod domem, ale po całym powiecie.

Co radny to inny pomysł.

„Powinniśmy najwięcej naprawić w tych miejscowościach, w których procentowo mamy najwięcej dróg.”

„Nie. Jeżeli najwięcej dróg mamy w mieście Golub-Dobrzyń, to mamy na nie łożyć, nawet jak są w lepszym stanie niż na wsiach?”

– Widzę, że mamy tu koncert życzeń. A ja cały czas uparcie wracam do pierwotnego planu – uciął dyskusję starosta. – To teraz konkretnie, uważam, że powinniśmy wnioskować o pieniądze na remont drogi Wielkie Rychnowo-Szychowo, której nie zrobiliśmy, a była w kolejce.

Radni ustalili, że wspólnie objeżdżą drogi powiatowe, by im się przyjrzeć i być może ułożyć plan napraw na nowo. Powiat ma do utrzymania 240 kilometrów dróg. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Golub-Dobrzyń

Pijany powybił szyby

Policjanci zatrzymali 46-latkę, który młotkiem wybił szyby wystawowe w dwóch sklepach na terenie Golubia-Dobrzynia. Teraz mężczyzna za swoje czyny odpowie przed sądem. Za uszkodzenie mienia grozi mu kara 5 lat więzienia.

Kilka dni temu (czwartek – 3 lutego) około godziny 22.00 dyżurny golubsko-dobrzyńskiej komendy policji otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna wybija szyby wystawowe w sklepach na terenie miasta. Skierowani

na miejsce funkcjonariusze zatrzymali 46-latkę. Kontrola jego trzeźwości wykazała ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Mieszkaniec miasta, po nocy spędzonej w policyjnym areszcie, usłyszał zarzuty uszkodze-

nia mienia. Teraz mężczyzna za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu 5 lat pozbawienia wolności.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne



Jak promują strefę?

REGION/KRAJ ▶ Gmina Golub-Dobrzyń promuje swój park przemysłowo-technologiczny we Wrockach na targach w Poznaniu. Miasto Golub-Dobrzyń promowało park przy PEC-u, wieszając w Golubiu-Dobrzyniu banery i produkując teczki

Na początku lutego pracownicy Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń prezentowali ofertę inwestycyjną Parku Przemysłowo-Technologicznego we Wrockach na Targach „Budma” w Poznaniu. Była to 30. jubileuszowa edycja największych targów budownictwa w Europie środkowo-wschodniej, skierowana m.in. do deweloperów, inwestorów, projektantów i architektów.

Przypominamy, że początki Golubsko-Dobrzyńskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego sięgają 2012 roku. Wówczas podpisano porozumienie między Gminą Golub-Dobrzyń, a Miastem Golub-Dobrzyń. Miasto pod park przeznaczyło 10 ha terenu w okolicach Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, a gmina 5 ha we Wrockach.

Gmina swój park planuje oddać do użytku w marcu tego roku. – Tereny są przeznaczone pod działalność przedsiębiorstw z sektora MŚP – czytamy na oficjalnej stronie parku we Wrockach. – Na terenie parku trwa realizacja zadania „Przygotowanie i uzbrojenie terenu Parku Przemysłowo-Technologicznego we Wrockach” dotowanego



z Funduszy Europejskich. W ramach zadania do 15.03.2022 wykonane zostaną: układ drogowy, kanalizacja deszczowa, oświetlenie drogowe, kanał technologiczny, kanalizacja sanitarna, sieć wodociągowa.

Miasto wiosną zeszłego roku (maj 2021) uroczystie otworzyło park. Obecni byli posłowie, samorządowcy z województwa,

władze powiatu i miasta. Podkreślano, że park to ogromna szansa dla regionu. Inwestycja o wartości ponad 7,7 miliona złotych obejmowała m.in. budowę ronda, jezdni z ciągiem pieszo-rowerowym i przepustu drogowego na Strudze Dobrzyńskiej. Przebudowano istniejącą infrastrukturę techniczną i energetyczną oraz sieć ciepłowniczą,

wykonano kanalizację deszczową i sanitarną z przepompownią ścieków. Realizacja przedsięwzięcia możliwa była dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Na ten cel za pośrednictwem samorządu województwa miasto pozyskało ponad 5,3

miliona złotych.

– Wielomilionowe wsparcie na przygotowanie terenów inwestycyjnych to pomoc dla samorządów lokalnych w przygotowaniu atrakcyjnej oferty dla inwestorów – mówił w maju w Golubiu-Dobrzyniu Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Efektem, na który liczymy przede wszystkim, będą nowe miejsca pracy i wzmocnienie konkurencyjności naszej gospodarki.

Minęło już pół roku i efektów w parku nie widać. Gmina postanowiła aktywnie promować swoją strefę na międzynarodowych targach w Poznaniu. Miasto promowało park kilka lat temu, wieszając w mieście ogromne banery oraz produkując teczki z logo parku. Gmina posiada oficjalną stronę internetową swojej strefy. Miasto niestety takiej promocji nie prowadzi.

Czy faktycznie miejska strefa przyczyni się do zwiększenia ilości miejsc pracy w Golubiu-Dobrzyniu, czas pokaże? Do tematu na pewno wrócimy.

Szymon Wiśniewski,
fot. UGGD

Golub-Dobrzyń

Co raz więcej dziur w drogach

Kierowcy korzystający z dróg w Golubiu-Dobrzyniu zwracają uwagę na ich fatalny stan. Najgorzej jest, jak co roku, na ulicy Słuchajskiej. Ubytki pojawiły się także na ulicy Konopnickiej oraz tzw. osiedlu przemysłowym.



Dziura na ulicy Konopnickiej została zalepiona w ostatnich dniach

Z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec miasta, który zwrócił uwagę na stan dróg w Golubiu-Dobrzyniu. – Codziennie przejeżdżam przez

Golub-Dobrzyń kilka razy w ciągu dnia – mówi mieszkaniec miasta. – Jeżdżę różnymi ulicami. Najgorzej wygląda sytuacja oczywiście na ulicy Słuchajskiej.

Przysłowiowa „dziura na dziurze i dziurę pogania”. Nie lepiej jest na osiedlu przemysłowym, przy PEC-u. Tam po deszczu nie da się normalnie przejechać. Nie

wspomnę oczywiście o „dziurze” na ulicy Konopnickiej, na wysokości dawnego PKS. Czy naprawdę nikt z włodarzy nie widzi tych ubytków?

Przypominamy, że w przypadku ulicy Słuchajskiej (łącznie), między ulicą powiatową a drogą wojewódzką – ulicą Toruńską – temat ten pojawia się na łamach naszego tygodnika regularnie od kilku lat. Okazuje się, że fragment tej drogi przebiega przez grunty należące do kilku właścicieli, m. in. miasta, starostwa powiatowego, lasów państwowych oraz prywatnych właścicieli.

Miasto w ostatnim czasie skupiło się na remoncie wjazdu – parkingu przy blokach, przy ulicy Katarzyńskiej oraz remoncie „ślepej” uliczki – fragmentu ulicy Zamkowej, przy skrzyżowaniu z ulicą Toruńską. Zapytaliśmy również Zarząd Dróg Po-

wiatowych w Golubiu-Dobrzyniu o bieżące plany remontowe.

– Niemal codziennie dwie nasze ekipy naprawiają dziury metodą na zimno – mówi Mariusz Trojanowski, dyrektor ZDP w Golubiu-Dobrzyniu.

Także Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, Rejon Dróg Wojewódzkich w Toruniu, zapowiada pozimowe remonty dróg.

– W połowie lutego rozpoczynamy pozimowe naprawy naszych dróg wojewódzkich w Golubiu-Dobrzyniu – dodaje Marcin Jabłoński, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Toruniu. – Ruszamy od drogi wojewódzkiej nr 554, zaczynając od ulicy Charszewskiego, Plac Tyśiąclecia w Golubiu-Dobrzyniu, w kierunku Lipna.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Kolubryna do renowacji

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Jeden z symboli Golubskiego Zamku znika sprzed warowni. Bez obaw, „Kmicicowa Kolubryna” przejdzie tylko renowację i z powrotem wróci na zamkowy plac



Kolubryna trafiła do Golubia-Dobrzyń w lutym 1976 roku



„Kmicicowa Kolubryna” zostanie odnowiona

– Właśnie minęło pięćdziesiąt lat od momentu „wyprodukowania” armat do filmu „Potop” Jerzego Hoffmana – informują pracowni-

cy Golubskiego Zamku. – Armaty, w tym słynną kolubrynę kmicicową, przywieziono na Zamek pociągami i ciężarówkami w lutym 1976

roku. Dziś kolubryna wyjechała do konserwacji.

Na zdjęciach z 1976 roku widzimy m.in. kołodzieja Ignacego

Grzegorzewskiego, który ze swoim bratem Stanisławem – kowalem, w małej wsi niedaleko Łodzi zbudowali kolubrynę. Po 50-latach od

wyprodukowania armata zostanie odnowiona dzięki Kazimierzowi i Arturowi Dąbrowskim.

(Szyw), fot. Zamek Golubski

Golub-Dobrzyń/Region

Kto chce zniszczyć prezesa?

Rozmowa z Rafałem Jasińskim, prezesem międzygminnej spółki SIM.

– **Panie prezesie. Jest zapytanie ofertowe. Zgłasza się 5 firm. Pan je odrzuca. I za chwilę podpisuje umowę z całkowicie nową firmą. Coś chyba jest nie tak?**

– Po pierwsze zapytanie ofertowe to nie przetarg. To mniej restrykcyjna forma. Po ogłoszeniu zapytania i otwarciu ofert za kilkanaście dni wpłynęła kolejna, z tak atrakcyjną ceną, że włączyłem firmę do rozmów. Rozmawialiśmy z tą nową i dwiema firmami z wcześniejszych ofert, z najatrakcyjniejszymi cenami. W efekcie zdecydowałem się na tę, która wpłynęła po terminie. To jest dopuszczalne w zapytaniu ofertowym. Wedle mojej wiedzy to nie jest żaden mój błąd. Wręcz przeciwnie, uważam to za dbanie o interesy spółki, bo różnica w cenie była zasadnicza. Potem ta firma składała w kolejnych zapytaniach oferty i wygrała z najniższą ceną. Wiem, że tylko w ostatnim zapytaniu zwyciężyła inna. Ale jeżeli mam ofertę na wykonanie zadania za 100 tysięcy i za 66 to jest chyba oczywiste co wybiorę.

– **Ale pan dopuścił do rozmów nową firmę, która złożyła już po terminie ofertę?**

– Wedle mojej wiedzy mogłem to zrobić.

– **Proszę powiedzieć, na czym wedle donosu miała polegać ta łapówka?**

– Miałem otrzymać kuchnię.

– **Dostać kuchnię w zamian za zlecenie konkretnej firmie wykonania wielu kuchni w TBS?**

– Tak. I wiem, o co teraz pani pyta?

– **Oczywiście, że zapytam. Czy wymieniał pan w tamtym czasie meble w kuchni?**

– Wymieniałem. Ale 7 lat temu. To jest gorsze przesłuchanie niż na prokuraturze. Kupiłem meble w IKEA. Pokazać rachunki?

– **Nie trzeba. Wie pan, kto złożył takie zawiadomienie, kto zadzwonił do gazety oraz do wójtów i burmistrzów, którzy pana zatrudnili?**

– Tak wiem? Była pracownica TBS Kurzętnik.

– **Dlaczego miałyby to robić?**

– Była na okresie próbnym 6 miesięcy. Po tym okresie moja opinia o jej pracy była negatywna. Nie widziałem tej pani w zespole właśnie ze względu na zachowanie, więc nie dostała umowy.

– **A zatem to była zemsta?**

– Nie wiem. Mogę się tylko domyślać. Szczególnie po jej słowach na odchodne „jeszcze pożałujecie”. No i zaraz później zaczęły się donosy. To o co pani pyta to nie jedyne.

– **Czyli?**

– No jeszcze była sprawa, jakoby ukradł laptopa i komórkę. Przyjechała policja. I pytają mnie, gdzie jest służbowy laptop i komórka. Pokazałem, no proszę tu na stole. Porobili zdjęcia i sami mówili, że są zażenowani tą sytuacją.

– **A Pan?**

– No wie pani, było wielkie halo, bo do prezesa policja przyjechała. Poszła fama – prezes ma postępowanie. Ta osoba, która składała te doniesienia, napsuła mi nerwów i o to chyba jej chodziło. Usłyszawszy te absurdalne zarzuty, a dwa razy byłem na przesłuchaniu w prokuraturze, czułem zirykowanie, bo zarzuca mi się coś, nie mając żadnych dowodów.

– **Podkreślmy to jednoznacznie. Prokuratura umorzyła postępowanie przygotowawcze, czyli jedynie sprawdzające, a nie w sprawie, z powodu niezalezienia żadnych dowodów pana winy.**

– Dokładnie. Ani co do kradzieży laptopa, ani co do wzięcia łapówki za zlecenie. Bardzo trudno walczyć się z plotką. Zawsze można kogoś pomówić. Ja nie ukrywam tego, że laptopa służbowego i służbową komórkę zabierałem po pracy do domu, bo zdarzało mi się pracować również w domu. Ale to co ktoś widzi i dorabia jakąś ideologię do tego, to już nie moja wina. Tak samo z dokumentów jasno wynika, że wygrywała zapytania ofertowe zawsze firma oferująca usługi za najniższą cenę. I tyle.

– **Dziękuję za rozmowę.**

dokończenie ze str. 1

– Otrzymałem taką informację już po zatrudnieniu Rafała Jasińskiego – powiedział nam Tomasz Zygnarowski, burmistrz Wąbrzeźna. – Ta osoba wydzwaniła nie tylko do mnie, ale w wiele innych miejsc. Zatem zapytałem o to nowego prezesa. Otrzymałem od niego wyjaśnienia. Uważam, że nie ma podstaw, by się martwić, by sądzić, że osoba którą zatrudniliśmy jest niewłaściwa na tym stanowisku.

Śledztwo

Postanowiliśmy sprawdzić przekazane nam informacje. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Elblągu nie potwierdził, by prowadzono przez tę jednostkę jakiegokolwiek postępowanie z nazwiskiem Rafała Jasińskiego w tle. Nie prowadziła go również rejonówka w Elblągu. Szukamy dalej. Okazało się, że sprawa Jasińskiego była na tapecie Prokuratury Rejonowej, ale w Iławie. To właśnie w iławskiej prokuraturze toczyło się postępowanie przygotowawcze. Sprawdzano lata od 2017 do 2019 domniemanego działania na szkodę TBS w Kurzętniku przez prezesa zarządu, którym był właśnie wtedy Rafał Jasiński. Prokuratura zajęła się sprawą na podstawie zawiadomienia, które do niej wpłynęło.

– Badane były wątki dotyczące budowy i zawierania umów na wynajem mieszkań oraz wątek przyjmowania korzyści majątkowych. Doprowadzić to miało do straty na kwotę ponad 719 tysięcy złotych – mówi Jan Wierzbicki, szef Prokuratury Rejonowej w Iławie. – Po zakończeniu postę-

powania decyzja prokuratora była jednoznaczna, że nie było dowodów winy.

Meble na wymiar

Ze względu na przebywanie na długotrwałym urlopie przez prokuratora prowadzącego sprawę sami postanowiliśmy dowiedzieć się więcej o wątku łapówki. Miało to być związane ze zlecaniem przez Jasińskiego budowy aneksów kuchennych w nowopowstających blokach w TBS.

Zaczęliśmy od przejrzania dokumentów. Szczególnie zastanowił nas pewien układ zdarzeń. W 2018 roku prezes Jasiński ogłasza zapytanie ofertowe na wykonanie zabudowy kuchennej w 23 mieszkaniach nowego bloku TBS. Zgłasza się 5 firm. Mamy rejestr tych ofertów z podpisem Jasińskiego. Ale ten unieważnia postępowanie bez podania przyczyny, by 5 dni później podpisać umowę z firmą meblarską z Brodnicy, która nie złożyła oferty w terminie, nie widnieje w rejestrze. A mimo to brodnicka firma wygrywa. Tak samo jak pozostałe dwa zlecenia. Czy mogło być tak, że prokurator prowadzący sprawę to przegapił?

– Wszystko zostało przeanalizowane, czynu nie popełniono. Mamy prawomocne postanowienie o umorzeniu – kwituje jasno prokurator Wierzbicki.

Całe szczęście więcej światła na sprawę rzuca nam sam zainteresowany. Rafał Jasiński nie ucieka przed mediami i ze szczegółami opowiada o sprawie (wywiad obok).

Aneta Gajdemska
fot. archiwum

Z Chopinem na Camino

WYWIAD ▶ Specjalnie dla naszego tygodnika dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni Agnieszka Brzezińska opowiada o działalności placówki w czasie pandemii oraz o planach na 2022 rok. Zapowiada, że w Szafarni będzie się dużo działało



– Jak ocenia Pani przebieg zeszłorocznego (2021) międzynarodowego konkursu pianistycznego dla dzieci i młodzieży?

– 28. edycja Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni odbyła się po rocznej nieobecności. Przypomnę, w 2020 roku termin konkursu był na początku przekładany z maja na wrzesień, a ostatecznie odwołany w związku z panującą pandemią. W 2021 roku postawiliśmy sobie cel, by mimo nadal panujących problemów z przyjazdem dzieci i młodzieży do Szafarni, zorganizować nasze sztanدارowe wydarzenie, choć w nieco zmienionej formie. Konkurs odbył się w dniach 12-16 maja w formie hybrydowej, która polegała na tym, że uczestnicy przysyłali do nas nagrania repertuaru konkursowego, a jury które zjechało do Szafarni, oceniało młodych pianistów, słuchając nagrań, które na żywo transmitowaliśmy na cały świat. Przeprowadzenie konkursu w takiej formie pokazało, że decyzja była słuszna, młodzieży przez czas pandemii brakowało sensu ćwiczenia i rywalizacji, bo przecież po to gra się na instrumencie, by móc zaprezentować się przed publicznością, a w tym wypadku także przed międzynarodowym jury złożonym z wybitnych pianistów i pedagogów. Uczestnicy przestali swoje nagrania ze swoich domów, klas szkolnych, audytorów i sal koncertowych. Było to dla nas ciekawe doświadczenie, które nauczyło nas działania w trudnej sytuacji. Co do oceny, mogę powtórzyć za jurorami, że bardzo dobrze, że konkurs odbył się i zachowaliśmy ciągłość, choć ocena pianistów nie

była prosta. Największym problemem jaki napotkaliśmy podczas trwania wydarzenia, był brak stałego, dobrego łącza internetowego. To tylko dzięki zaradności pracowników i zmiany co parę godzin operatora sieci, transmisja udała się. Smutne było to, że naszych uczestników widzieliśmy tylko na ekranie, dlatego z wielką radością powitaliśmy trójkę laureatów, którzy wystąpili na szafarskiej estradzie podczas prowadzonego latem projektu „Wakacje z Chopinem”. Wszystkim uczestnikom 28. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni wysłaliśmy upominki za uczestnictwo, dyplomy, a laureatom nagrody pieniężne. Do zeszłorocznej edycji zakwalifikowaliśmy 55 uczestników z 15 państw. Mam nadzieję, że taka forma przejdzie do historii i w 2022 roku powitamy uczestników w Szafarni.

– Jak zapowiada się 29. edycja międzynarodowego konkursu pianistycznego? Czy już zgłosili się chętni, z jakich krajów, czy coś się zmieni w tegorocznej edycji konkursu?

– Od września 2021 roku trwa nabór do 29. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Szafarni. Nauczeni doświadczeniem ostatnich lat wiemy, że dzieci i młodzież aplikują do konkursu w ostatnich dwóch tygodniach przed końcem terminu naboru, a ten upływa 7 marca 2022 r. Regulamin konkursu jest stały od kilku lat, szczególnie jeśli chodzi o repertuar jaki trzeba przygotować, a jest on różny dla poszczególnych grup wiekowych, a są trzy. Pierwsza grupa wiekowa: to dzieci w wieku od 6 do 10 lat i mają za zadanie wykonać, trzy utwory: 1. J. S. Bach – jeden utwór do wy-

boru, 2. F. Chopin – jeden utwór do wyboru, 3. Utwór o charakterze wirtuozowskim. Maksymalny czas wykonania do 12 minut. Druga grupa wiekowa to dzieci od 11 do 13 lat: 1. J. S. Bach – jeden utwór do wyboru, 2. F. Chopin – dowolnie wybrany mazurek, 3. F. Chopin – jeden utwór do wyboru, 4. Utwór o charakterze wirtuozowskim, ta grupa swój program musi wykonać w czasie do 20 minut. Najstarsza grupa to III grupa wiekowa, młodzież w wieku od 14 do 16 lat i przygotowują następujące utwory: 1. J. Haydn, W. A. Mozart, L. van Beethoven – dowolnie wybrane allegro sonatowe, 2. F. Chopin – Mazurek a-moll op. 17 nr 4 (utwór obowiązkowy), 3. F. Chopin – dowolnie wybrany walc, 4. F. Chopin – dowolnie wybrany nokturn, 5. Utwór o charakterze wirtuozowskim. Maksymalny czas wykonania do 35 minut.

– Uczestników oceniać będzie międzynarodowe jury w składzie: prof. Katarzyna Popowa-Zydroń (Polska) – przewodnicząca jury, prof. Akiko Ebi (Japonia), prof. Alberto Nosé (Włochy), prof. Jordi Benseny Plaza (Hiszpania), prof. Wojciech Światała (Polska), prof. Andrzej Tatarski (Polska). Jedyna zmiana to nowe nagrody, czyli stawka została podniesiona. I nagroda to 2500 euro, a III 1500 euro. Pozyskaliśmy nowych partnerów w postaci instytucji, które organizują naszym laureatom koncerty i recitale. I tak poza nagrodami pieniężnymi mamy nagrody dodatkowe: Nagroda Polskiego Radia Chopin dla najlepszego uczestnika z Polski; Nagroda Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w formie recitalu w Żelazowej Woli; Nagroda Fundacji Chopin w Ogrodzie Sztuk w formie recitalu w Ośrodku Chopinow-

skim w Szafarni dla najlepszych uczestników z Polski; Nagroda Teatru Wielkiego w Łodzi w formie recitalu w siedzibie instytucji, Nagroda Konsula RP w Pampelunie w postaci koncertu w Hiszpanii, a także koncert w Budapeszcie organizowany przez Fundację im. Györgya Ferenczyego. Zawsze bardzo cenimy sobie te nagrody, gdyż nasi laureaci są jakby ambasadorami szafarskiego konkursu w świecie. Konkurs odbędzie się w dniach od 19 do 22 maja 2022 r.

– Czy czas pandemii wpłynął na działalność ośrodka? Co nowego pojawiło się w ofercie ośrodka?

– Tak, czas pandemii to czas trudny i smutny, gdyż nie mogliśmy przez długi czas gościć w naszych murach, melomanów, turystów grup szkolnych. Nasze działania przenieśliśmy, jak wiele innych instytucji kultury, do sieci. Rok 2021 był nieco łaskawszy i pozwolił zorganizować 31 koncertów, w tym 24 z udziałem publiczności w Szafarni, 7 w formie online. Odbyło się tylko 60 audycji o F. Chopinie, gdy w normalnym roku przeprowadzaliśmy 130 takich spotkań. Na pewno cieszy fakt, że znacznie powiększyło się grono publiczności, nasza sala koncertowa może pomieścić około 100 melomanów, a koncerty które prezentowaliśmy online na kanale YouTube i Facebooku oglądało 49 850 osób. Przeprowadziliśmy 5 konkursów: Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy o Fryderyku Chopinie i muzyce, 28. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni, Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny „Solo i w Duecie” we współpracy ze Szkołą Muzyczną w Kowalewie Pomorskim, Konkurs Wiedzy o Fryderyku Chopinie oraz Konkurs Fotograficzny. Z nowości, to w tym roku zapraszamy najmłodszych (dzieci w wieku od 3-6 lat) na zajęcia umuzykalniające pod nazwą Rytmika u Fryderyka, startujemy już 26 lutego. Zapraszamy na audycje o F. Chopinie z muzyką na żywo w wykonaniu pianisty, do wyboru nowe tematy, a także nowe stroje prowadzących. Pracujemy także nad nową audycją z elementami muzyki ludowej w stroju dobrzyńskim, który już jest gotowy. Nowa oferta koncertowa na 2022 rok jest bardzo zróżnicowana, od muzyki klasycznej po muzykę rozrywkową, jazzową, ludową, instrumentalną i wokalną, wieczory poetyckie czy

przedstawienia teatralne. Pojawia się ciekawi artyści z Polski i zagranicy. Każdy dla swojego ucha znajdzie coś ciekawego, zachęcam do śledzenia naszej strony www.szafarnia.art.pl – zakładka koncerty. Mamy nadzieję, że latem uda się zorganizować kolejny raz projekt „Wakacje z Chopinem”, podczas niedzielnych koncertów o godz. 12.15 wystąpią z recitalami chopinowskimi znani polscy pianiści. W planach mamy także zakup nowych krzeseł do sali koncertowej, aby nasi goście mogli w komfortowych warunkach słuchać muzyki. Czeką nas także modernizacja strony internetowej z technicznych spraw, to dalsze osuszanie budynku.

– Jakie plany ma ośrodek w związku z przebiegającym przez Szafarnię i region Szlakiem Św. Jakuba?

– Mogę zdradzić już dziś, że plany mamy ambitne. Przed nami Camino Polaco – Maraton, który organizujemy wraz z Gminą Radomin, to wielkie wyzwanie i piękna inicjatywa. Jesteśmy na etapie dopinania szczegółów i szukania sponsorów. Startujemy z Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni, trasa przebiegać będzie przez gminy: Radomin, Golub-Dobrzyń, Ciechocin, Obrowo, Lubicz dobiegając do mety na toruńskim Nowym Rynku, przy Sanktuarium Św. Jakuba. Oczywiście realizować będziemy nadal przejścia kujawsko-pomorskim szlakiem św. Jakuba, a przede wszystkim gościć pielgrzymów, którzy przemierzają Camino Polaco i docierają do Szafarni. Korzystając z okazji, że mogę przekazać kilka słów, zwracam się do mieszkańców naszego regionu, naszej małej ojczyzny, by odwiedzali i korzystali z oferty kulturalnej Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni. Warto pamiętać, że mamy okazję żyć w miejscu, gdzie niespełna 200 lat temu przebywał młody Fryderyk Chopin, a czas spędzony na Ziemi Dobrzyńskiej, w Szafarni, był dla niego inspirujący i niezapomniany. Do końca swoich dni wykorzystywał elementy muzyki ludowej, której słuchał podczas wakacji w swoich utworach, przede wszystkim w mazurkach. Czekamy na Was drodzy Państwo w Szafarni.

– Dziękuję za rozmowę.

– Również dziękuję.

Rozmawiał Szymon Wiśniewski, fot. Ośrodek Chopinowski w Szafarni



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt partnerski „Moja droga do aktywności” realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa: 09. Solidarne społeczeństwo, Działanie 09.02. Włączenie społeczne, Poddziałanie 09.02.01. Aktywne włączenie społeczne.
Nr RPKP.09.02.01-04-0007/19 Fundacja Gospodarcza Pro Europa realizuje projekt w partnerstwie z Gminą Miasto Golub-Dobrzyń. Podmiot realizujący projekt w imieniu Partnera: Miejski Ośrodek Polityki Społecznej w Golubiu-Dobrzyniu. Całkowita wartość projektu: 354 775,23 zł.

MOPS realizuje projekt dla aktywnych

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Dobiegają końca działania w ramach realizowanego na terenie Gminy Miasto Golub-Dobrzyń projektu p.n.: „Moja droga do aktywności”. W wyniku pozytywnie rozpatrzonego przez Urząd Marszałkowski w Toruniu wniosku złożonego przez Lidera – Fundację Gospodarczą Pro-Europa wraz z partnerem Gminą Miasto Golub-Dobrzyń otrzymano dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w wysokości 301 558, 94 zł, przy całkowitej wartości projektu 354 775,23 zł



W projekcie wzięło udział 30 uczestników, dla których przewidziano szereg warsztatów wzmacniających kompetencje społeczne, jak również kompetencje twarde. Beneficjenci wzięli udział w warsztatach efektywnej komunikacji kształtujących umiejętności osobiste, trening motywacji i kompetencji, warsztatach wizażu i autoprezentacji, warsztatach planowania i gospodarowania budżetem domowym, ABC zdrowego żywienia, Szkole Rodzica, w której podnoszą poziom umiejętności rodzicielskich..

Nadto każdemu z uczestników zapewniono możliwość sko-

rzystania z indywidualnych sesji coachingowych i doradztwa zawodowego.

Po konsultacji z doradcą zawodowym 21 osób wzięło udział w kursie zawodowym, zaś pięć z nich skorzystało z możliwości odbycia stażu zawodowego, po którym nastąpi zatrudnienie.

Miejsmem realizacji działań był Dom Kultury i Zespół Szkół Miejskich w Golubiu-Dobrzyniu.

Uczestnicy skorzystali również z atrakcji, w których mogli wziąć udział wraz z dziećmi, wnukami takich jak wyjazd nad morze, czy do teatru Baj Pomorski w Toruniu.

W rozmowie z uczestnikami

wyrażnie daje się odczuć zadowolenie z udziału w projekcie. Pan Sebastian, nie kryjąc wzruszenia mówi, że udział w projekcie dał mu nadzieję i wiarę, że zmiany są możliwe.

– W życiu można coś zmienić, jeśli dokoła ma się przyjaznych ludzi. Wystarczy skorzystać i przyjąć pomocną dłoń – mówi jedna z uczestniczek projektu.

Pani Beata zaznacza, że udział w projekcie był dla niej przełomowy. Najbardziej, jak mówi, ceni sobie możliwość bezpośredniego kontaktu z trenerami, couchem i doradcą zawodowym. Pozwoliło to jej na spojrzenie na swoje sprawy z innej perspektywy,

co dało jej motywację do zmian i rozwoju.

– Trudno było mi się rozstać z grupą. Urządziliśmy sobie zakończenie, było ciasto, kawa i obietnica, że o sobie nie zapomnimy... Polecam każdemu, naprawdę warto – mówi na koniec naszej rozmowy.

Dyrektor ośrodka Beata Męredyk-Chlebowska wraz ze swoją zastępczynią Moniką Rojek wyrażają ogromne zadowolenie i odczuwają osobistą satysfakcję z faktu, że udało się doprowadzić do sfinalizowania uczestnictwa beneficjentów w projekcie i zapewnić staż dla pięciorga uczestników z nadzieją na dalsze

zatrudnienie. Jak zgodnie twierdzą, współpraca z koordynatorką projektu, pracownikiem Fundacji Pro Europa Agatą Woźniak układa się na bardzo wysokim poziomie. Przy czym zaznaczają, że realizacja projektu nie byłaby możliwa, gdyby nie przychylność i zaangażowanie władarzy miasta: burmistrza Mariusza Piątkowskiego i jego zastępczyni Róży Kopa-czewskiej.

– Przymierzamy się do kolejnego projektu realizowanego również we współpracy z Pro Europą. Warto pomagać – skonkludowała dyrektor MOPS.

(red),
fot. nadesłane



GMINA MIASTO
GOLUB-DOBRZYŃ



MOPS
GOLUB-DOBRZYŃ



Szanujemy i pamiętamy

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Osoby w starszym wieku wymagają od nas szacunku i pamięci. O tym ma świadczyć między innymi Dzień Babci i Dziadka



Mimo, że od święta naszych babć i dziadków (21-22 stycznia) minęło już kilka dni, postanowiliśmy wrócić do tematu. Przedstawiamy jak obchodzono to święto w Kowalewie Pomorskim. Dzień babci i dziadka praktycznie w każdym kraju jest obchodzony od wielu lat. To okazja do spotkania kilku pokoleń rodzinnych. To właśnie nasi dziadkowie pomagają, a nieraz przejmują wychowanie

naszych pociech. To właśnie im należą się największe podziękowania i szacunek za rozpieszczanie najmłodszych w rodzinie.

W ostatnią sobotę stycznia Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kowalewie Pomorskim zaroził się od babć i dziadków, ale nie tylko. Nie mogło zabraknąć oczywiście ich wnuków, czyli najmłodszego pokolenia. W utworzonej kawiarence babci i dziadka zebrał się

także uczestnicy konkursu literacko-plastycznego zatytułowanego „Życzenia dla Babci i Dziadka”. Nastąpiło rozstrzygnięcie tego konkursu. Nastoje były wyśmienite.

Wstęp do obchodów to bajka „Czerwony kapturek” w wykonaniu babci Marii i wnuczki Mai. Kolejny punkt programu to występ zespołu The Cover Band pod kierunkiem Aleksandry Góralskiej i Marty Zielińskiej wraz z solistka-



mi Lilianną i Julią Chwiećko. Następnie zaprezentował się zespół taneczny „Fan” pod kierunkiem Katarzyny Grabowskiej. Jednak główny punkt tego święta to podanie wyników konkursu, poprzedzone odczytaniem kilku życzeń przez uczestników tego spotkania, czyli Barbarę Niewidiał, dyrektorkę M-GOK, Marię Nowatkę, prezesa PZERiL w Kowalewie Pomorskim oraz Jerzego Koralewskiego, rad-

nego Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim.

Uroczystości zakończyły się poczęstunkiem przygotowanym przez Hannę Kalinowską, radną Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim. Uroczystości towarzyszyła wystawa prac konkursu literacko-plastycznego „Życzenia dla Babci i Dziadka”.

Opr. (Maw), Fot. UM Kowalewo Pomorskie

Kowalewo Pomorskie

Poznajmy się, czyli dyskusja o literaturze

Każda okazja jest dobra do tego, aby nawiązać nowe przyjaźnie i kontakty towarzyskie. Każdy lubi towarzystwo, bo samotność niszczy człowieka.



Pod koniec stycznia odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Kowalewie Pomorskim. Tym razem klubowicze ostro dyskutowali o dwóch pozycjach książkowych. Były to „Podrzutek” Stacey Halla i „Saturnin” autorstwa Jakuba Małeckiego. Pierwsza to opowieść o macierzyństwie, sile miłości i rozpacz-

Natomiast druga pozycja to całkowicie inna sytuacja. Obie książki ciekawe, ale i dość trudne. Największe emocje wzbudził „Saturnin”. Według jednej z czytelniczek ta pozycja była szczególnie ciekawa i stanowiła przestrożę dla współczesnego świata, zagrożonego konfliktem zbrojnym. Każda taka sytuacja w umy-

śle człowieka pozostawia niezapomniany ślad, który nie zawsze jest pozytywny.

Na spotkaniach DKK uczestnicy z wielką przyjemnością opowiadają o swoich pasjach czytelniczych i ulubionych autorach. Spotkania są również okazją do nawiązania nowych kontaktów i znajomości oraz tworzenia społeczności o wspólnych zainteresowaniach. Do grona DKK dołączyły dwie nowe klubowiczki. Z miesiąca na miesiąc powiększa się grono miłośników literatury.

Następne spotkanie już 24 lutego, a książki które wybrano do przeczytania i dalszej dyskusji to „Klatka dla niewinnych” Katarzyny Bondy oraz „Życie SUS” Jonasa Bengtssona.

Opr. (Maw), Fot. UM Kowalewo Pomorskie

Golub-Dobrzyń

Co czytać?

Nie każdy, kto chociaż raz przeczytał książkę, zostaje wielbicielem literatury. Nie zawsze potrafimy znaleźć taką pozycję, która wciągnie nas całkowicie.



Nie zawsze też potrafimy wyszukać odpowiednie książki, które pozwolą nam zafascynować się literaturą. Aby to ułatwić, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu raz w miesiącu pomaga nam wybrać książkę, która się nam spodoba. Wszystko to za sprawą poradnika „Z bibliotecznej Półki”.

W ostatnim poradniku zaprezentowano książkę autora

Przemysława Piotrowskiego zatytułowaną „Zaraza”. Jej bohater to Igor Brudny, warszawski komisarz cieszący się dobrą opinią. Ściga go jednak skomplikowana przeszłość, o której chciałby zapomnieć. O jego perypetiach dowiemy się z całego cyklu przygód w kolejnych tomach: „Piętno”, „Sfora”, „Cherub”.

Opr. (Maw) Fot. MiPBP

Czytanie od najmłodszego

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Książki to jeden z najlepszych prezentów dla dziecka. Nie tylko uczą czytania, ale także pozwalają przenieść się w inny, cudowny świat bajek i różnych przygód, a to przecież jest bardzo ważne dla naszych najmłodszych



Miejska Biblioteka Publiczna w Kowalewie Pomorskim po raz kolejny zaprasza dzieci do uczestnictwa w akcji „Mała Książka – Wielki Człowiek”. Projekt realizowany w ramach ogólnopolskiej kampanii skierowany jest do wszystkich dzieci

w wieku przedszkolnym. Przedsięwzięcie ma zachęcić między innymi rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko, które przyjdzie do biblioteki biorącej udział w projekcie, otrzyma w prezencie Wypraw-

kę Czytelniczą na dobry czytelniczy start.

A co w wyprawce? W tej bibliotecznej wyprawce dzieci znajdą wyjątkową książkę „Pierwsze czytanki dla...”, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla najmłodszych, a także Kartę Małego Czytelnika.

Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, młody czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania.

Sam projekt ma już wielu zwolenników, a ich grono stale się poszerza.

Opr. (Maw), Fot. UM Kowalewo Pomorskie

Ciekawostka

Serduszkowe święto

Małe serduszek to symbol walentynek, czyli święta zakochanych. Walentynki to jednak nie jest polska tradycja. Skąd pochodzą i dlaczego mają takie powodzenie?



Walentynki są obchodzone zawsze 14 lutego, a więc już za parę dni. W ten dzień będziemy pisali życzenia skierowane do osób nam najbliższych, a być może obdarujemy wybraną osobę drobnym upominkiem. Trochę historii.

Walentynki w południowej i zachodniej Europie były obchodzone już w średniowieczu. Do Europy wschodniej trafiły znacznie później. W Polsce zaczęto je obchodzić dopiero w latach 90. XX wieku. Jedną z teorii mówi, że

mają one związek z poszukiwaniem swojej wybranki już za czasów Cesarstwa Rzymskiego. Inna teoria mówi natomiast, że jest to związane z rzymskim świętem „Luperkaliami”, które było obchodzone 14-15 lutego ku czci bogini miłości i małżeństwa Junony.

W Polsce stolicą tego święta jest miasto położone niedaleko nas, bo Chełmno, gdzie w kościele farnym pw. Wniebowzięcia NMP znajdują się relikwie św. Walentego. Jednak stolicą światową tego święta jest na pewno małe mia-

steczko Terni we Włoszech, gdzie znajduje się grób św. Walentego. Tam na srebrnym relikwiarzu ze szczątkami świętego umieszczono napis „Święty Walenty – patron miłości”.

14 lutego zakochani wyznają sobie miłość, a pary małżeńskie z 25- i 50-letnim stażem odnawiają swoje przysięgi małżeńskie. Wręczana jest również nagroda „Rok Miłości”. W Dzień Św. Walentego zakochane pary składają sobie życzenia, często wykorzystując do tego papierowe serduszka w kształcie serca, oczywiście koloru czerwonego.

W Polsce walentynkowe święto ma wielu zwolenników, ale i przeciwników. Zarzuca mu się duży komercjalizm i przyjęcie wzorców zachodnich, a tym samym odbieganie od starych, polskich tradycji. Jednak czy warto jest walczyć z czymś, co jest radosne i ma przynieść radość dla kochających się ludzi?

(Maw), Fot. ilustracyjne

Region/Kraj

Krus Zaprasza

Czy na wsi jest bezpiecznie? Na to pytanie nie zawsze możemy odpowiedzieć pozytywnie. W gospodarstwie rolnym czyha wiele niebezpieczeństw, szczególnie wobec dzieci.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to instytucja, która odpowiada za wiele spraw związanych z rolnictwem. Jednym z zadań, które realizuje, są sprawy związane z bezpieczeństwem podczas prac na terenie gospodarstwa rolnego. Te zadania są realizowane w różny sposób. Jednym ze sposobów są konkursy ogłaszane dla dzieci, a mające na celu wyrobienie pozytywnych i bezpiecznych zachowań wśród najmłodszych mieszkańców wsi.

KRUS ogłosił właśnie XII edycję konkursu zatytułowanego: „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”. Konkurs polega na sporządzeniu dwuwymiarowej pracy plastycznej, zwanej dalej pracą, pracą konkursową lub pracą plastyczną, w formacie A-3, w dowolnej technice, obrazującej upowszechniane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego sposoby zapobiegania upadkom osób podczas pracy i przebywania w gospodarstwie rolnym.

Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych w następujących kategoriach wiekowych: I grupa – klasy o-III szkoły podstawowej; II grupa – klasy IV-VIII szkoły podstawowej.

Konkurs przebiega dwuetapowo. Pierwszy etap to etap wojewódzki, a drugi to etap centralny. Prace konkursowe należy przesyłać na adres najbliższej siedziby regionalnego oddziału KRUS-u za pośrednictwem szkoły. Dla laureatów przewidziane są atrakcyjne nagrody. Termin nadsyłania prac to 1 kwietnia br. Szczegóły konkursu można znaleźć na stronie <https://www.krus.gov.pl/konkursy/>.

Organizatorem zabawy jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a współorganizatorami Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwowa Inspekcja Pracy, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Opr. (Maw)

Golub-Dobrzyń

Miasto wspiera szpital

Burmistrz Mariusz Piątkowski wraz z prezesem szpitala Michałem Kamińskim podpisali porozumienie, na podstawie którego Miasto Golub-Dobrzyń wesprze finansowo Poradnię Leczenia Uzależnień przy Szpitalu Powiatowym Spółka z o.o. w Golubiu-Dobrzyniu.



Mieszkańcy będą mieli łatwiejszy dostęp w zakresie diagnozowania i leczenia uzależnień i współuzależnień oraz dana będzie pomoc osobom doświadczającym przemocy w ro-

dzinie, bez względu na limity w tym zakresie określone w porozumieniach zleceńiobiorcy z NFZ.

**(ak),
fot. UM Golub-Dobrzyń**

Trudne przejścia pasów

XX WIEK ▶ Dziś trudno sobie wyobrazić samochody pozbawione pasów bezpieczeństwa. Zarówno w Polsce jak i na świecie ten wynalazek pojawił się na dużą skalę dopiero po II wojnie światowej

Pasy bezpieczeństwa wymyślono jeszcze w XIX wieku. Nie były stosowane powszechnie. Jako pierwsi stosowali je kierowcy aut wyścigowych. W latach przedwojennych niektóre marki instalowały pasy, które obiegały biodra pasażerów. Chodziło o zapobieganie sytuacjom, gdy w czasie wypadków ofiary wylatywały przez okna. Mało kto uważał jednak stosowanie pasów za konieczne. Dodajmy, że liczba samochodów przed wojną była niewielka, więc i wypadków z ich udziałem było niewspółmiernie mniej niż obecnie.

Pierwszą firmą, która serijnie montowała w autach pasy bezpieczeństwa, była Nash Motors. Ich model Statesman pojawił się w 1949 roku. Wciąż niewiele osób korzystało z tego wynalazku. Dilerzy Nash Motors informowali, że klienci nakazywali im demontaż pasów. Na każdy tysiąc sprzedanych samochodów w 990 demontowano pasy. W 1956 roku tylko 2% nowych klientów Forda zamawiało pasy bezpieczeństwa do swoich nowych aut. W latach 50-tych jeden z inżynierów

szwedzkiej firmy Volvo wpadł na pomysł nowoczesnych pasów. Chodziło o to, by chronić klatkę piersiową oraz pas biodrowy.

Szybko znalazło się grono kontestatorów, którzy uważali, że pasy mogą powodować w czasie wypadku obrażenia wewnętrzne oraz krępować nas, uniemożliwiając opuszczenie rozbitego auta. Podobnie jak w przypadku szczepionek, tak w przypadku pasów często pojawiał się argument, że to czy ktoś zapnie pasy, powinno być jego swobodną decyzją. Inni pisali do kongresmenów, że wciąż nie potwierdzono skuteczności pasów i że są one zawodne. Faktycznie pierwsze modele nie były zbyt udane, ale i tak ratowały życie. Kampania antypasowców (tak nazwijmy te osoby) była długa. Na znak protestu wycinali oni pasy ze swoich aut.

W końcu w USA pasy bezpieczeństwa wprowadzono obowiązkowo w 1968 roku. W latach 70-tych niektóre marki wprowadziły w swoich autach automatyczne pasy. Owijały się wokół pasażerów, gdy ci zamykali drzwi. Pierw-

szym tego typu przykładem był Volkswagen Golf z 1975 roku. Żeby dopełnić wizerunku USA, dodajmy, że podobna dyskusja dotyczyła w latach 50-tych obowiązku zakładania kasków przez motocyklistów. Do dziś w wielu stanach obowiązek taki dotyczy tylko młodych ludzi do 21. roku życia. W polskim prawie kaski są obowiązkowe, ale jest ono tak niejednoznaczne, że mogą one przybierać różną formę.

W Polsce przełom w pasach bezpieczeństwa pojawił się w 1971 roku. Byliśmy pod tym względem szybsi od towarzyszy z ZSRR, gdzie obowiązkowe pasy wprowadzono 1 kwietnia 1975 roku. Dodajmy, że za wschodnią granicą wciąż nie musimy jeździć w pasach autami zabytkowymi, które w momencie produkcji nie podlegały nowemu prawu. Wynalazca nowoczesnych pasów bezpieczeństwa – inżynier Bohlin z Volvo zmarł w 2002 roku. Szacuje się, że jego wynalazek ocalił więcej niż milion istnień w ciągu 4 dekad jego użytkowania.

(pw)

XIX wiek

Materiały prosto z pokładu

Oskar Flatt był XIX-wiecznym krajoznawcą. Napisał wiele książek z dziedziny etnografii, geografii i historii. W 1854 roku opisał podróż Wisłą z Włocławka aż do Nieszawy. To bardzo ciekawe źródło informacji, zwłaszcza że Flatt spisywał dosłownie to, co mówili napotkani w drodze bohaterowie jego opowiadań.

Najciekawszą postacią z opowiadań Flatta był szyper statku. Był mieszkańcem okolic i uwielbiał o nich gawędzić: „Kiedys będąc w Lipnie, przypomniał do Skępego wstąpić... młodość, Młodość! Ja tam co roku raz chodzę na odpust, bo i jest za co dziękować. Jest się za co pomodlić” - miał opowiadać szyper naukowcowi na pokładzie statku.

Szyper miał na imię Karol.

Później okazało się, że udawała się do Skępego z rodzinnej przyczyny. 15 lat wcześniej jego jedyne dziecko – trzyletnia córka była bliska śmierci, ale wyzdrowiała. Szyper udawał się do Skępego za to podziękować. Do rozmowy włączali się kolejni pasażerowie pochodzący z okolic. Widać było, że w XIX wieku Skępe było duchowym centrum tych ziem i wiele znaczyło dla prawie każdego

mieszkańca. Jedną z pasażerek opowiadała:

„Mając lat dziesięć, odbyłam tam pierwszą pielgrzymkę. Szczęśliwi to ludzie. Szczęśliwi, bo wierzą, a wiara góry przenosi”. Podróż z Włocławka zajmowała sporo czasu, więc Flatt zdołał zebrać wiele ciekawych materiałów. Czas podróży wypełniały rozmowy i czasem śpiewy kobiet.

(pw)

XX wiek

Skład z kołowcami

Oto reklama pochodząca z 1913 roku, a zachęcająca do zakupów w sklepie Bezorowskiego w Kowalewie Pomorskim. Szczególnie ciekawe jest to, że autor nie używa słowa „rower”, a „kołowiec”.



Dziś słowo kołowiec istnieje i oznacza statek wodny napędzany kołami łopatkowymi. Tego typu statki pływały m.in. po Wiśle. Słowo rower przez dłuższy czas funkcjonowało równoległe z takimi określeniami jak cyklista albo właśnie wspomniany kołowiec. Słowo

„rower” pochodzi za to od angielskiej marki rowerów „Rover”, produkowanych od 1885 roku. Mówiąc w skrócie, nie każdy rower w 1913 roku w Kowalewie był „Roverem”, ale każdy był kołowcem.

(pw)

XX wiek

Inspektor grozi palcem

Ochotnicze straże pożarne dawniej były pierwszą i często jedyną linią ochrony przed pożarami, które mogły strawić całe miasta. W przedwojennej Polsce zwyczajem było nagłe testowanie OSP i sprawdzanie sprawności jej sprzętu. Oto jak wyglądała taka kontrola w 1928 roku w OSP Golub.

Przyjazd inspektora pożarnictwa na kontrolę był trzymany w tajemnicy. Golub podlegał inspektorowi w Grudziądzu. W samo południe 24 czerwca inspektor podniósł alarm w OSP, a następnie zerkał na zegarek. W 1928 roku podczas kontroli zbiórka strażaków trwała ok. 10 minut. Był to niezły wynik.

Niestety okazało się, że wszystkie węże golubskiej OSP były do wymiany. Zadaniem inspektora było więc zganienie władz miejskich i nakazanie

im zakupu brakującego sprzętu. Jeśli wybuchłby pożar, a węży nadal by nie było, wówczas burmistrz miasta narażony był na 14 dni aresztu. Całe miasto Golub w 1928 roku przeznaczało na OSP 400 złotych (w ówczesnej wartości). Była to kwota bardzo niska.

Inspekcje OSP były także okazją do wręczenia medali dla wyróżniających się drużyn. W 1928 roku srebrne medale otrzymali Wurtz i Królikowski.

(pw)

Wielki Mistrz z Golubia

POSTAĆ ▶ Jednym z Wielkich Mistrzów Zakonu Krzyżackiego był komtur golubski Luther Welf von Braunschweig-Lüneburg. Przybliżamy jego historię



Luther Welf von Braunschweig-Lüneburg na rycinie z epoki

Luther Welf von Braunschweig-Lüneburg urodził się w 1275 roku. Był synem Albrechta „Wielkiego” Welfa, księcia Brunszwiku i Adelajdy de Monferrat, córki Bonifacego III de Montferrat, markiza de Montferrat. Luther był jedną z największych osobowości państwa zakonnego w Prusach. Pochodził z niemieckiej cesarskiej dynastii Welfów, skoligaceny z rodzinami panujących

w Niemczech, Francji i Anglii. Ponieważ był jednym z młodszych synów księcia, już od kołyski był przeznaczony do stanu duchownego. Znakomicie wykształcony, umiejący pisać i czytać, znający łacinę młody człowiek postanowił wstąpić do Zakonu Niemieckiego.

Po raz pierwszy wzmiankowany jest w Prusach w 1297 roku. Kontynuował on w pewnym sensie tradycje rodzinne.

Jego dziadek i ojciec wyprawiali się do Prus, aby wesprzeć Krzyżaków w walce z pogańskimi Prusami. Dwa bracia wybrali inne zakony rycerskie: Otto templariuszy, a Konrad zakon joannitów. Do zakonu krzyżackiego wstąpił w 1300 roku. Jego kariera oznaczała żmudne pięcie się po kolejnych szczeblach w zakonnej hierarchii.

Karię zaczął od służby na zamku w Dzierzgoniu. W 1308 roku objął komturę w Golubiu, rok później został wicekomturem konwentu stołecznego w Malborku. Następnie został wicekomturem domowym w Dzierzgoniu, a w 1313 roku komturem domowym Malborka. W 1314 został wielkim szatnym i komturem Dzierzgonia. Urząd ten piastował prawie 20 lat. W trakcie urzędowania w Dzierzgoniu Luther dał się poznać jako sprawny administrator, organizujący kolonizację Wielkiej Puszczy. Sprawnie zorganizował kancelarię. Jednak zasłynął przede wszystkim ze swojej działalności literackiej. Aktywnie włączył się w tłumaczenie Ksiąg Machabejskich. Już okresie sprawowania urzędu wielkiego mistrza zlecił wykonanie Apokalipsy Heinricha von Heslera, które znajdują się w bibliotekach w Stutgarcie i Toruniu, zawierających wykładnię ideologii Zakonu Krzyżackiego i ich misji w Prusach. Zlecił tłumaczenie na niemieckie kroniki Piotra z Dusburga, którego to zadania podjął się twórca Mikołaj Jeroschin. Spod jego pióra wyszedł także zaginiony poemat „O św. Barbarze”, której książkę był wielkim czcicielem.

18 listopada 1330 roku został zamordowany w Malborku wielki Werner von Orseln. W tej wyjątkowej dla Zakonu sytuacji potrzebny był wielki mistrz, który uspokoi sytuację wewnątrz zgromadzenia i zapewni jego dalsze funkcjonowanie. Świetnie wykształcony, przekonany o szczególnej misji Zakonu, a jednocześnie doświadczony w pełnieniu urzędu Luther był kandydatem idealnym i został bez sporów wybrany 17 lutego 1331 roku, w trakcie wojny polsko-krzyżackiej. Luther kontynuował politykę zajmowaną przez poprzednika, nakazując Niemcom polskie ziemie. Nakazał Dietrychowi von Altenburgowi najazd na Wielkopolskę i Kujawę, doprowadził do podboju Kujaw. Wojska Zakonu dotarły aż pod Gniezno, niszcząc i paląc polskie wsie i miasteczka. W tym czasie doszło także do słynnej bitwy pod Płowcami w 1331 roku. Rok później armia zakonna zdobyła Brześć Kujawski i Inowrocław. Na Kujawach zorganizowano komturę.

Jednocześnie Luther trzymał się z dala od pól bitewnych. Będąc chyba przekonany o swoim braku kompetencji

w sprawach wojskowych, cedewał te zagadnienia na wielkiego marszałka zakonu. Pomimo, że trwały działania wojenne, sam Luther von Braunschweig stonił od uczestniczenia w nich. Zajmował się reformą życia religijnego zgromadzenia, pisał wiersze i książki o tematyce teologicznej. Nakazał przebudowę zamku w Malborku, aby przypominał bardziej rezydencję świeckiego władcy niż klasztor. Przyczynił się do rozbudowy kaplicy św. Anny i wzniesienia w jej podziemiach mauzoleum wielkich mistrzów.

Jeszcze jako młody rycerz pisywał wiersze i książki utrzymane w głęboko religijnym tonie. Jako Wielki Mistrz popierał podobne przedsięwzięcia czynione przez swoich współczesnych. Luther z Brunszwiku należał do ludzi głęboko wierzących. Wprowadzał reformy religijne w Zakonie. Zalecał zwiększenie praktyk religijnych oraz lekturę pobożnych tekstów we wszystkich konwentach krzyżackich.

Wielki Mistrz Luther z Brunszwiku zmarł w drodze do Królewca podczas jednej z podróży inspekcyjnych 18 kwietnia 1335 roku w okolicach Sztumu. Został pochowany w katedrze w Królewcu.

Opr. Szymon Wiśniewski, fot. domena publiczna

XX wiek

Corona już 60 lat temu

W latach 60-tych XX wieku amerykański satelita wykonał po raz pierwszy zdjęcia wywiadowcze z orbity ziemi. Co ciekawe na zdjęciach znalazły się także miasta i miejscowości z naszego regionu – Golub-Dobrzyń, Rypin, Lipno oraz Wąbrzeźno.

Idea projektu „Corona” została poruszona pod koniec 1957 roku. Celem tego programu było zapewnienie szerokiego spektrum obrazowania ZSRR w celu identyfikacji lokalizacji wyrzutni rakietowych, ich dyslokacji i wykrywania zakładów produkcyjnych. Od początku projekt oznaczony był klauzulą „ściśle tajne”, a publicznie znany był tylko jako program „Discoverer” Sił Powietrznych USA. Dopiero w lutym 1995 roku za zgodą prezydenta Billa Clintona, projekt został ostatecznie odtajniony i udostępniony publicznie, wraz z dwoma innymi powiąza-

nymi projektami: „Lynard” oraz „Argon”. Prezydent Dwight D. Eisenhower formalnie zatwierdził projekt „Corona” w lutym 1958 roku.

Trzy organizacje były zaangażowane w projekt, w tym: CIA, Siły Powietrzne USA oraz przemysł prywatny. W lutym 1958 roku satelita był już gotowy na wykonanie misji próbnej. Niestety zakończyła się ona niepowodzeniem. Od 1959/60 roku „Corona” doświadczyła 13 nieudanych prób. Jednakże wytrzymałość się opłaciła. Misja Discoverer-13 przeprowadzona w dniu 10 sierpnia 1960 roku była pierwszą uda-

ną próbą. Natomiast pierwsze odzyskanie filmu miało miejsce podczas misji Discoverer-14 (misja 9009) w dniu 18 sierpnia 1960 roku, a więc w mniej niż dwa lata udało się uzyskać oczekiwany efekt. Po starcie i wykonaniu zdjęć, kapsuła powrotna odczepiła się od reszty statku, który stanowił człon Agena A rakiety nośnej. Kapsuła weszła w atmosferę nad Alaską. Rozłożony spadochron hamujący został dostrzeżony 360 mil na południowy wschód od Honolulu, przez załogę samolotu C-119 z 6593rd Test Squadron, z bazy lotniczej Hickam na Hawajach.

Zgodnie z planem kapsuła została przechwycona w locie przez samolot C-119, co powiodło się za trzecim podejściem. Misja Discoverer-14 trwała 27 godzin. Przeleciał on w tym czasie 450 000 mil. Czternasta misja systemu wywiadowczego CORONA była pierwszą w pełni udaną misją. Kapsuła wykonała 1432 zdjęcia obszaru ZSRR o łącznej powierzchni 5,65 mln km², zużywając przy tym 1081 m taśmy filmowej. Rozdzielczość zdjęć wynosiła ok. 8 m na punkt. Zdjęcia i powodzenie misji wywołały euforię w służbach wywiadowczych USA.

Bardzo prawdopodobne, że powodzenie tej misji uratowało projekt „Corona” przed likwidacją. O uzyskanych zdjęciach mówiono: niesamowite, zdumiewające. Po obejrzeniu zdjęć, prezydent Eisenhower zażądał zrobienia wszystkiego, by zachowano ich tajemnicę. Gdy komentarz zszedł w dół po drabinie dowodzenia, zmienił się zupełnie

i przybrał wydźwięk zniszczyć kapsułę – kapsuła powrotna została rozmontowana na części pierwsze.

Program CORONA wykonał 145 misji w latach 1958-1972 i pozyskał on ponad 640 kilometrów filmu. Obrazy te dały amerykańskiemu przywódcom w czasie zimnej wojny bezprecedensowy wgląd w krytyczne zagrożenia dla ich kraju, w szczególności tych ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chin. Program „Corona” z pewnością był kamieniem milowym w rozwoju rozpoznawczych działań wywiadowczych. Dzięki projektowi, amerykański wywiad CIA przy współpracy z NPIC opracował szereg ściśle tajnych raportów dotyczących kopalni uranu, broni nuklearnych, rozmieszczenia zakładów produkcyjnych i pozostałych strategicznych obiektów zimnej wojny.

Opr. Szymon Wiśniewski



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 12.02.2022 Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509 861 582

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Złodziej usłyszał zarzuty w więzieniu

REGION ▶ Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu ustalili sprawcę kradzieży sklepowych. 58-latek zarzuty kradzieży elektronarzędzi z jednego z dyskontów w mieście usłyszał w zakładzie karnym, gdzie przebywa za wcześniejsze przewinienia

W listopadzie ubiegłego roku policjanci dwukrotnie zostali poinformowani o kradzieży elektronarzędzi z jednego z marketów w mieście. Straty powstałe w wyniku tego przestępstwa pokrzywdzony wycenił wówczas na kwotę blisko 1 300 złotych.

Policjanci z wydziału kry-

minalnego Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu, którzy zajęli się tą sprawą, na podstawie zebranych materiałów dowodowych ustalili sprawcę kradzieży. Okazał się nim 58-letni mieszkaniec miasta, który był już wcześniej notowany za przestępstwa przeciwko mieniu.

W poniedziałek (7 lutego) siedzący od stycznia w więzieniu mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży elektronarzędzi. Teraz grozi mu kara 5 lat pozbawienia wolności. O dalszym losie 58-latek będzie decydował sąd.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne



Gmina Zbójno

Nadal szukają rozbójnika!

Zamaskowany sprawca dokonał rozboju w sklepie w Klonowie. Policja prosi o pomoc w rozpoznaniu sprawcy.



W sobotę (29 stycznia) około godziny 18,50 do sklepu spożywczego w Klonowie wszedł zamaskowany mężczyzna, który trzymając w dłoni nóż, zażądał wydania pieniędzy, a po ich otrzymaniu, wybiegł w nieznanym kierunku.

Osoby, które mają jakiegokolwiek informacji mogące przyczynić się do identyfikacji podejrzanego, proszone są o kontakt z policjantami Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu pod nr tel. 477549200 lub 112.

Opr. (Szyw), fot. KPP

Rysopis sprawcy:

Mężczyzna w wieku 30-40 lat, wzrost 180 cm, sylwetka krępa, charakterystyczny chód z nogami ugiętymi w kolanach, sprawca wypowiadał się z wyraźnym akcentem wschodnim, ubrany był w ciemną kurtkę z założonym na głowie kapturem koloru jasnego, ciemne spodnie, ciemne buty, twarz zasłonięta maseczką koloru czarnego.

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

KamPio Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA!

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Dodatkowy zasiłek do 27 lutego

REGION ▶ Rodzice i opiekunowie ponownie mogą skorzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego. Świadczenie przysługuje na opiekę nad dziećmi do lat 8 lub starszymi dziećmi z orzeczoną niepełnosprawnością, gdy placówka oświatowa nie zapewnia opieki z powodu koronawirusa



Z dodatkowego zasiłku opiekuńczego mogą skorzystać ubezpieczeni rodzice dzieci do lat 8, jak i starszych dzieci z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności oraz rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych.

– Świadczenie przysługuje na czas nauki zdalnej od 1 do 27

lutego, gdy placówka oświatowa dziecka lub dorosłej osoby niepełnosprawnej jest zamknięta, lub z powodu pandemii działa w ograniczonym zakresie np. gdy lekcje odbywają się w trybie hybrydowym, tj. część dzieci uczy się w szkole, a część w domu. Świadczenie przysługuje także, gdy z powodu pan-

demii dzieckiem nie może zająć się niania zatrudniona na umowie uaktywniającej lub dzienny opiekun – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje osobie, która podlega ubezpieczeniu chorobowemu. Jednak świadczenie nie należy się, jeśli maluchem może zająć się drugi opiekun, np. rodzic, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który prowadzi własną firmę, składa dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia jest na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

(red),
fot. ZUS

Region

ZUS rozpoczął wysyłkę PIT-ów

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę formularzy PIT za 2021 rok. Deklaracje podatkowe trafią do osób, które w ubiegłym roku chociaż raz pobrały świadczenie z ZUS, np. emeryturę, rentę lub zasiłek. W regionie otrzyma je 526,5 tys. osób.



Jak co roku, ZUS rozpoczął wysyłanie deklaracji PIT-40A, PIT-11A i PIT-11. – Do końca lutego, każdy kto w 2021 roku choćby tylko jeden raz pobrał świadczenie z ZUS, otrzyma deklarację podatkową. Deklaracja PIT dostępna będzie również na profilu na portalu PUE ZUS. Wystarczy zalogować się na PUE ZUS i wybrać zakładkę [Świadczeniobiorca] > [Formularze PIT]. PIT dostępny będzie w formie PDF. Można go w każdej chwili wydrukować lub zapisać na dysku komputera – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

PIT-40A otrzymają emeryci i renciści, którzy przynajmniej w grudniu pobierali świadczenie z ZUS. Deklaracja ta trafi także do osób, które korzystały ze świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty socjalnej.

PIT-11A to informacja o dochodach dotycząca osób, które pobierały zasiłki chorobowe i macierzyńskie

oraz tych, które w momencie rozliczania podatku nie są już świadczeniobiorcami ZUS. PIT-11A otrzymają także świadczeniobiorcy, którzy mają nadpłatę podatku.

PIT-11 otrzymają z kolei osoby, które pobrały w ubiegłym roku świadczenie należne po osobie zmarłej lub alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez ZUS dla osób alimentowanych na podstawie wyroku sądu lub ugody.

– Co ważne, tak jak w ubiegłym roku, tak i w tym roku ZUS nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku. Otrzymają oni PIT 11A, czyli informację o dochodach, a zwrot nadpłaty podatku dostaną bezpośrednio z urzędu skarbowego. Warto również przypomnieć, że ZUS nie wysyła z urzędu PIT po zmarłym małżonku, małżonce. Jeżeli chcemy wspólnie rozliczyć się ze zmarłym, to należy pisemnie lub osobiście wystąpić do ZUS o PIT – tłumaczy rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Region

Lawina wniosków o 500 plus

Tylko w pierwszym dniu przyjmowania wniosków o „500 plus” na nowy okres świadczeniowy, trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. do ZUS-u wpłynęło ponad 355 tys. wniosków. W samym województwie kujawsko-pomorskim 22,5 tys.

Rodzice dzieci nowo narodzonych już od stycznia mogli składać do ZUS-u wnioski o świadczenie wychowawcze 500 plus na tzw. stary okres świadczeniowy, który kończy się 31 maja br. Od lutego rodzice mogą wnioskować o 500 plus na nowy okres świadczeniowy, który zacznie się od 1 czerwca 2022 r.

– Zaobserwowaliśmy pewne nieprawidłowości w składanych wnioskach. Rodzice, którzy pobierają świadczenie 500 plus z gminy, zamiast złożyć wniosek do ZUS-u na nowy okres świadczeniowy, rozpoczynający się od czerwca 2022 r., składają na stary okres,

który kończy się wraz z końcem maja. W tej sytuacji ZUS odmówi przyznania środków, ponieważ rodzice za ten okres pobierają już 500 plus z gmin. Jeśli środki z programu wypłaca już gmina, to nie należy składać drugiego wniosku o świadczenie na ten okres. Gmina nadal będzie wypłacać świadczenie do 31 maja 2022 r. – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzic, który składa wniosek na nowo narodzone dziecko w lutym może złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja

i na okres trwający od 1 czerwca do 31 maja 2023 r.

Wnioski o przyznanie 500 plus można przysyłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia. Środki z programu są wypłacane tylko bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

W ramach programu złożono do ZUS już ponad 421 tys. wniosków na ok. 657 tys. dzieci, w tym w naszym województwie blisko 26 tys. wniosków na 40,8 tys. dzieci.

(red), fot. ZUS



Jubileuszowe pisanie wierszy

REGION/KRAJ ▶ Do 22 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje wiersze do XX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego, organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym jest tygodnik CLI



– Jubileuszowa edycja konkursu poetyckiego stała się faktem – informuje Jerzy Kowalski, inicjator zmagani i dyrektor skępskiej książki.

Ruszyła właśnie 20. edycja konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie z sukcesami jest organizowany przez skępską księżnicę publiczną. Inicjatorem zmagani jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 20 laty odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Zaczęło się w Radziejowie

– Geneza konkursu poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest tak odległa, jak długa jest moja historia z poezją – wspomina Jerzy Kowalski. – W roku 1991 zająłem trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie im. Franciszka Bceńskiego w Radziejowie. Sukces ten pozwolił mi na odważniejsze patrzeć na poezję. Już wówczas w głowie mojej zrodził się pomysł zorganizowania konkursu poetyckiego również w Skępem. Mijały lata mojej kariery zawodowej, w 2003 roku rozpocząłem pracę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Skępem. Dało mi to możliwość zrealizowania dawno zamierzonych planów.

W marcu 2003 roku idea konkursowa została wdrożona, od początku zamierzeniem organizatorów było, aby patronat nad

konkurem sprawowali władze województwa, powiatu i gminy. Niestety ówczesne władze powiatowe nie wyraziły chęci uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 20. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska księżnica publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

Gustaw Zieliński zobowiązuje

– Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe – opowiada Jerzy Kowalski. – Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XX Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem właśnie rozpoczął się. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przesłać do 22 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy wydawnictwach, ani nagradzane w konkursach.

Sprawiedliwy konkurs

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz na papierze formatu A-4) na adres: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednokrotnie zestaw wierszy (dla każdego z czwórki jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Skępskie spotkanie poetów
Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 11 czerwca (sobota). Laureaci zostaną o fakcie nagrodzenia poinformowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

– Z uwagi na możliwość wprowadzenia ograniczeń spowodowanych epidemią koronawirusa zarówno termin nadsyłania prac na konkurs jak i data uroczystego wręczenia nagród może ulec zmianie –

zastrzega Jerzy Kowalski. – W przypadku braku możliwości wręczenia nagród w trakcie planowanej gali z okazji podsumowania wyników spowodowanego ograniczeniami epidemicznymi nagrody będą wysłane pocztą do laureatów.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, władze miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Zacni patronują i sponsorują

– Bardzo ważną rolę w idei konkursu odgrywają sponsorzy, ich rola jest kluczowa – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców i dobrodziejów, którzy przyczynili się do organizacji kolejnych edycji konkursu. Dzięki sponsorom konkurs z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Patronat najwyższych władz z różnych stopni samorządności daje należyty prestiż i podnosi rangę tego wydarzenia. Te wszystkie elementy sprawiają, że konkurs jest ważnym wydarzeniem poetyckim w Polsce.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagani jest wydanie tomiku poezji zatytułowanego niezmiennie „Świtanie wszechczasu”.

Debiutanckie tomiki

– Tytuł zbioru „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia – mówi Jerzy Kowalski. – Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich zapisane

zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórcy w karierze bardzo często wraca.

XX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego trwa. Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 22 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe składające się z literatów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

W młodych poetach siła

– Naszym założeniem jest promowanie młodych ludzi, dlatego górna granica wieku zamyka się na 21 latach – podsumowuje inicjator konkursu Jerzy Kowalski. – Przyszłość należy do młodych i właśnie im trzeba stwarzać warunki do odkrywania swoich talentów i pomnażania ich. Zwycięstwo w konkursie pozwala uwierzyć w siebie i w sens swojej twórczości, która niezauważona przez nikogo mogłaby zginąć w zapomnieniu.

Jurorzy: Monika Kowalska, Edyta Czachorowska, Dariusz Chrobak i Jerzy Kowalski z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przyjęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Sokoły nie próżnują

KOLARSTWO ▶ Niezależnie od pory roku każdy sportowiec stara się utrzymać, a nawet poprawić swoją kondycję



Sezon zimowy to najczęściej czas odpoczynku dla sportowców. Jednak ten odpoczynek jest trochę inny niż dla przeciętnego człowieka. Sportowcy wykorzystują ten czas, wolny od startów i rywalizacji, na poprawę swojej

kondycji. Tak też jest w przypadku kolarzy z UKS „Sokół” w Wielkim Rychnowie.

W czasie dwutygodniowych ferii zimowych grupa kolarzy UKS „Sokół” intensywnie trenowała w ramach przygotowań do zbli-

żającego się sezonu. Zajęcia ukie-
runkowane były na kształtowa-
nie wytrzymałości ogólnej i siły. Treningi prowadzone były na szo-
sie, w terenie, sali gimnastycznej, pływalni i Centrum Sportu i Re-
kreacji w Kowalewie Pomorskim.



To nie wszystko.

W ostatnim tygodniu stycz-
nia czternaścioro zawodników
brało udział w konsultacji szko-
leniowej w Ośrodku Wczasowym
„Polanka” w Kamionkach. Były
marszbiegi, gry zespołowe oraz

specjalistyczne treningi kierun-
kowe. Był wspólnie spędzony czas
i konsolidacja grupy, a także wi-
zyty w siedzibie klubu wiodącego,
czyli w TKK „Pacific” w Toruniu.

**Opr. (Maw), Fot. UM
Kowalewo Pomorskie**



Rekreacja

Biegali dla strażaków

Pierwszy udział w zawodach grupy EnDo Golub-Dobrzyń w tym roku miał miej-
sce w Czernikowie, na charytatywnym biegu dla strażaków. Celem była pomoc
w zbiórce środków na zakup nowego wozu bojowego.

Z golubskiej grupy udział w bie-
gu wzięli Piotr Piskorski i Mariusz
Foksinski. – Mówiąc szczerze, był
to nasz obowiązek, aby tam być
i zjednoczyć się ze strażakami,
biegaczami i innymi uczestnikami
tego wydarzenia, tym bardziej, że
organizatorem była zaprzyjaźnio-
na z nami grupa biegowa Zabiegani
Czernikowo z Romkiem Masalskim
na czele – mówi Piotr Piskorski.

Jak relacjonują golubscy biega-
cze, impreza była zorganizowana
profesjonalnie i na wysokim pozio-
mie. Do wyboru były dwie trasy: 11,5
km oraz 5 km. Nie zabrakło rywa-

lizacji nordic walking, niesamowi-
tej atmosfery, wspaniałych ludzi,
pięknej i wymagającej trasy oraz
gorącego posiłku po biegu.

– Była herbatka, kiermasz
ciast, wystawa wozów strażackich
i wiele innych atrakcji. Jesteśmy
dumni, że mogliśmy w tym uczest-
niczyć. Klimat tego wydarzenia na
długo pozostanie w pamięci, była
minuta ciszy dla uczczenia pamięci
strażaków, którzy zginęli na począt-
ku grudnia 2021 roku, jadąc na akcję.
W momencie startu zawyły syreny
z wozów strażackich, aż ciarki prze-
chodziły – wspomina Piskorski.

Trasa biegu wyznaczona była
leśnymi ścieżkami, z mnóstwem
podbiegów, zbiegów, piachu i ko-
rzeni, i taka miała być. – Biegliśmy
dla nich, tu nie liczył się czas, liczył
się cel charytatywny. W biegu wzię-
ło udział łącznie około 200 osób,
biegli również strażacy w pełnym
umundurowaniu. Oni codziennie
narażają swoje życie dla ratowania
innych, więc my dla nich pobiegli-
śmy, aby uczcić ich pracę, zaangażo-
wanie, pamięć i wspomóc w zbiórce
– relacjonują biegacze z EnDo Go-
lub-Dobrzyń.

(ak), fot. nadesłane

